

Arabia Saudyjska obwinia Iran za „zamach” na WTC

15 września 2017

Minęło już 16 lat od przedziwnego zdarzenia w Nowym Jorku, które traktowane jest jako islamski zamach terrorystyczny. Stany Zjednoczone od samego początku wskazywały, że organizatorem ataku na WTC jest słynny Osama bin Laden i organizacja al-Kaida. Choć większość zamachowców pochodziło z Arabii Saudyjskiej, winę za ogromne zniszczenia i śmierć wielu ludzi próbuje się zrzucić na Iran.

Wciąż tak naprawdę nie wiemy co dokładnie wydarzyło się 11 września 2001 roku. Wiele kwestii pozostaje niejasnych, zaś oficjalna wersja rządowa jest dla wielu ludzi nieracjonalna. Obecnie na światło dzienne zaczynają wychodzić kolejne informacje i dziw bierze, że pewne kwestie są ujawniane dopiero teraz. Można stwierdzić, że albo pewne fakty po prostu zostały niezauważone, albo zostały sfabrykowane w konkretnym celu.

Wciąż jakby nieoficjalnie to Arabia Saudyjska jest oskarżana o atak na Stany Zjednoczone. W 2016 roku, czyli jeszcze za rządów Baracka Obamy, Senat niespodziewanie przyjął ustawę, która pozwala obwiniać królestwo Saudów o „incydent 9/11”. Rodziny ofiar zaczęły składać masowe pozwy, domagając się odszkodowań od Rijadu. W odpowiedzi na ten ruch, Arabia Saudyjska groziła konsekwencjami finansowymi i zapowiadała, że ujawni kto w rzeczywistości miał stać za wyburzeniem wież w Nowym Jorku.

Dosłownie na kilka dni przed rocznicą ataku na Stany Zjednoczone wypłynęły nowe dowody wskazujące, że saudyjska ambasada w Waszyngtonie mogła sfinansować działania próbne, aby lepiej przygotować zamachowców do całej operacji. W 1999 roku, dwaj obywatele Arabii Saudyjskiej żyjący w USA jako

studenci polecieali samolotem pasażerskim z Phoenix do Waszyngtonu, aby zdobyć informacje techniczne na temat tego lotu. Mohammed al-Qudhaeein i Hamdan al-Shalawi mieli pracować i otrzymywać pieniądze od saudyjskiego rządu, a wcześniej mieli odbyć specjalne kursy szkoleniowe w jednym z obozów al-Kaidy w Afganistanie.

Arabia Saudyjska oczywiście odrzuca wszelkie oskarżenia i próbuje się wybielić zrzucając winę na Iran. 11 września podczas rocznicy ataku na USA, saudyjska stacja telewizyjna Al-Arabija wyemitowała film dokumentalny, w którym ujawniono nieznane dotychczas szczegóły w sprawie irańskiego zaangażowania. Saudowie twierdzą wprost, że Iran miał pewne związki z grupą sunnickich zamachowców, która zaatakowała USA 16 lat temu – szyicka organizacja paramilitarna Hezbollah, współpracująca z Iranem, miała udzielać szkolenia terrorystom w posługiwaniu się ładunkami wybuchowymi.

Mimo faktu, że przeważająca większość zamachowców pochodziła z Arabii Saudyjskiej, Rijad wciąż pozostaje bliskim sojusznikiem Stanów Zjednoczonych, zaś Iran został oficjalnie uznany za sponsora terroryzmu na świecie. W marcu 2016 roku sąd w Nowym Jorku uznał, że Iran ma wypłacić odszkodowanie w wysokości ponad 10 miliardów dolarów. Przeciwno temu państwu nieustannie prowadzona jest nagonka a USA coraz głośniejsze i odważniejsze mówią o „konieczności” obalenia rządu w Teheranie. Kwestia ataku na WTC może posłużyć Arabii Saudyjskiej i Stanom Zjednoczonym do „rozprawienia się” z Iranem, czego od dawna oczekuje Izrael.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: thefreethoughtproject.com,
english.alarabiya.net, thebaghdadpost.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl